Ola Biedak

kl.VIIIb

**Moja wymarzona przyszłość dla Ziemi**

**ZIEMIA:**

wiek: ok.4,5 miliarda lat

najlepszy przyjaciel:człowiek

ulubiony kolor: zielony

ulubione słowo: ECO

największy wróg: …ludzie

Nigdy nie przyszłoby mi do głowy, że będę żyła w czasach pandemii. Narodowa kwarantanna i akcja „zostań w domu”, jak również to, czego wszyscy doświadczamy od marca, uświadomiło mi, jak bardzo brakuje mi możliwości normalnego obcowania z naturą.
Jak bardzo brakuje mi tej energii, którą daje swobodne przebywanie w lasach
i możliwość podziwiania miejsc, w których natura rządzi się swoimi prawami.A przecież tych miejsc, w których ludzie nie zdążyli jeszcze umoczyć swoich rąk; gdzie nie zakłócili pewnej typowej dla przyrody kolei rzeczy, jest coraz mniej.

Jaka jest więc moja wymarzona przyszłość dla Ziemi?

Myślę, że wielu z moich rówieśników udzieliłoby podobnej do mnie odpowiedzi. Jest to przyszłość, w której ludzie przestaną bezmyślnie wyrzucać śmieci do lasów, ozdabiać drzewa puszkami aluminiowymi, wrzucać do pieca różne odpady z tworzyw sztucznych w myśl zasady:”piec wszystko przyjmie”. To przyszłość, w której ludzie skończą mieszać
w ekosystemie, a przede wszystkim zaniechają prób ingerencji i modyfikacji tego, co naturalne. Od wielu tygodni nieustannie zastanawia mnie pochodzenie wirusa, przed którym przez ostatnie miesiące tak wszyscy uciekamy. Ostatnie reportaże telewizyjne zmuszają do zastanowienia się czy COVID- 19 jest faktycznie wirusem naturalnym czy jednak został sztucznie stworzony w laboratorium?

Biorąc pod uwagę czas, w którym przyszło mi żyć, moja wymarzona przyszłość dla Ziemi, to przyszłość, która umożliwia bezpieczny i swobodny kontakt z rówieśnikami. To możliwość spontaniczności, bez ograniczania wolności i zamykania granic. Bez smogu utrudniającego oddychanie, ale również bez maseczek zakrywających usta i nos, ale przede wszystkim, bez ludzkich prób zabawy w Pana Boga.